

Protokół nr VI/2019

Z posiedzenia Rady Powiatu Wielickiego, które odbyło się dnia 25 marca 2019 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieliczce, Rynek Górny 2.

1. Otwarcie obrad, przyjęcie protokołu z V sesji oraz przedstawienie porządku obrad.

O godz. 16.00 Tomasz Tomala, przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego otworzył obrady VI sesji Rady Powiatu Wielickiego.

Następnie radni potwierdzili swoją obecność za pośrednictwem elektronicznego systemu do głosowań. Na sali obecnych było 25 radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że radnym został przesłany protokół z V sesji Rady Powiatu Wielickiego. Wyjaśnił, że do protokołu z V sesji nie wpłynęły żadne uwagi.

Nad przyjęciem protokołu z V sesji głosowano jednogłośnie 25 osób za.

2. Sprawozdanie Zarządu z działalności pomiędzy sesjami w tym:

- **z wykonania uchwał Rady,**
- **z realizacji zadań Powiatowego Parku Rozwoju.**

Adam Kociołek poinformował, że protokoły i sprawozdanie zostały radnym przesłane. Poprosił o pytania.

Brak pytań radnych.

3. Interpelacje i zapytania radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że między sesjami wpłynęła interpelacja Lecha Pankiewicza. Wyjaśnił, że odpowiedź na interpelację zostanie udzielona pisemnie.

Lech Pankiewicz odczytał treść złożonej interpelacji: „W naszym Powiecie Wielickim trwają przygotowania do strajku nauczycieli, którzy postanowili upomnieć się o należne im wynagrodzenia, a również wskazać na warunki pracy. Ich akcja protestacyjna jest wpisana w ogólnopolski protest skierowany wobec władz państwowych, które nie podjęły konstruktywnych rozmów z nauczycielami o problemach jakie nawarstwiły się w ostatnim czasie w tym zawodzie. Uważam, że nasze władze powiatowe, radni, powinni wesprzeć dyskusją o oświacie naszych nauczycieli po to, żeby poczuli naszą solidarność z nimi. Nie jestem przypadkową osobą, która ośmiela się proponować taką inicjatywę. Przez wiele lat pracy w lokalnym samorządzie byłem członkiem, czy też pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Sportu i Turystyki, obowiązkami kierownika Wydziału Oświaty, Turystyki... tutejszego Starostwa, oraz także praca nauczyciela akademickiego. Są to moje doświadczenia w szkolnictwie dające zrozumienie problemów oświaty i nauczycieli, które dają mi mandat do zaproponowania Państwu poparcia strajku nauczycieli w formie rezolucji, przygotowanej na najbliższą sesję przez

Radę Powiatu, wspierającej ich postulaty. Jest to też okazja, żeby pokazać społeczeństwu jak niedoszacowana finansowa jest oświata w całej Polsce. Wiemy ile musimy dokładać do subwencji oświatowej w naszym Powiecie, czy w gminach. Ostatni artykuł w sobotnim wydaniu Dziennika Polskiego w dodatku wielickim pokazuje tę skalę. Nie mówimy o paru milionach złotych ale o dziesiątkach, które musimy wyłożyć z naszych budżetów. Żądania nauczycieli, wyrażane w wieloletnich wystąpieniach, to nie tylko walka o pieniądze. To spór o szacunek i godność o przyszłość polskiej szkoły. Nie mam na celu wywoływanie sporu politycznego. Chciałbym abyśmy pokazali, że zależy nam na naszej powiatowej oświacie, oraz na ciągłym polepszaniu warunków pracy nauczycieli. Niech nasza rezolucja będzie moralnym wsparciem dla nauczycieli. Będzie to również dla nich jasny sygnał, że nie są sami w tym proteście. Pokażmy, że doceniamy ten zawód, jakże odpowiedzialny wśród wielu grup zawodowych. Dobrzy nauczyciele nieraz muszą szukać innej pracy, żeby utrzymać rodzinę. Tracimy fachowców z powodu ich zarobków. Dlatego wnoszę również o rozważenie przez Zarząd Powiatu Wielickiego możliwości wypłacenia strajkującym nauczycielom ich wynagrodzenia za czas uczestnictwa w strajku." Dodał, że sprawa dotyczy także pracowników obsługi w oświacie.

Anna Polańska złożyła interpelację. Następni odczytała treść interpelacji: „ W dniu dzisiejszym gościmy w jednostce nam podległej jaką jest Kampus Wielicki, kandydatkę na kandydata do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym proszę o informację: kto jest płatnikiem faktury za wynajem sali w ww. budynku oraz na jaki czas i za jaką kwotę niniejsza sala została wynajęta. Proszę również o podanie ile średnio wynosi stawka godzinowa wynajmu tej sali w roku bieżącym oraz ile wynosiła w roku ubiegły." Poinformowała, że Powiat dopłaca bardzo dużo Kampusowi, więc chciałaby się dowiedzieć jak wygląda wynajem sal w tym przypadku.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że z protokołów Zarządu Powiatu Wielickiego, wie, iż wpłynęła petycja z prośbą o pomoc od chorych dializowanych z terenu powiatu wielickiego w sytuacji, gdy zagrożone są likwidacją przynajmniej dwa miejsca dla nich w Krakowie. Zapytała, czy Powiat rozpatrzył tą sprawę oraz czy w ogóle jest szansa na jakąkolwiek pomoc dla tych ludzi ze strony Powiatu Wielickiego.

Bogusław Trzaska poinformował, że nie jest członkiem Komisji Budżetowej oraz nie jest członkiem Komisji Oświatowej. W uchwale jest zapis o przekazaniu kwoty 3.000.000 zł w dzisiejszych zmianach budżetowych na m.in. budowę nowej siedziby Zespołu Szkół im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce. Poinformował, że z tego co się orientuje stosunkowo niedawno, bo 5 lat wstecz została oddana siedziba szkoły specjalnej w budynku Kampusu z wydzielonym skrzydłem i przystosowaniem odpowiednich pomieszczeń i wyposażeniem tych pomieszczeń dla tych dzieci, które tam uczęszczają. Poprosił o odpowiedź ale z argumentacją, jaki jest sens budowy po tak krótkim czasie nowej siedziby, nawet gdyby miało to być w dalszej przyszłości. Uważa, że jest to trochę chyba za krótko, aby budynek ten nawet mógł się amortyzować. Poprosił o przedstawienie planów tego miejsca, w którym obecnie szkoła się znajduje. Zapytał, czy jest możliwość przystosowania tej szkoły, która była projektowana pod szkołę specjalną, do innych zadań i do innych zajęć. Zapytał również, czy do szkoły specjalnej

prowadzonej przez Powiat uczęszczają tylko dzieci z powiatu wielickiego, czy są też osoby z poza powiatu wielickiego, a jeśli są to ile takich osób jest. Poinformował, że ostatnio dużo mówiło się o gospodarności, o braku pieniędzy, więc chciałby szczególnie te sprawy usłyszeć. Wyjaśnił, że w pewnym momencie ma wrażenie, że po co radni są, skoro on i wielu radnych z materiałów na sesję dowiaduje się, że jest pomysł inwestycji prowadzonej przez Powiat i dzisiaj na tą decyzję Rada przekazuje pieniądze. Uważa, że chyba coś jest nie tak. Należy zastanowić się, czy tylko Zarząd będzie podejmował decyzję omijając opinię radnych, czy może wspólnie radni powinni się zastanowić nad taką ważną sprawą, tak ważną inwestycją. Poinformował, że sprawa Fundacji Leonardo zainteresowała wszystkich, radni mieli spotkania i mogli się wypowiedzieć, zadać pytania. Zapytał jaki był problem, aby w sprawie budowy szkoły specjalnej spotkać się i przedyskutować, ponieważ wszyscy radni razem powinni podjąć tą decyzję, a nie ona jest już właściwie gotowa i radni nie mają nic na ten temat do powiedzenia.

Ewa Ptasznik poinformowała, że radni chwalili niedawno za terminowe przesyłanie protokołów z posiedzenia Zarządu. Sprawdziła niedawno i ostatni protokół otrzymała z 4 marca 2019 roku i nie dostała następnego. Zapytała, czy tylko jej się trafiło, że nie dostała, czy nikt z radnych nie ma. Przed chwilą radni zaakceptowali sprawozdanie Pana Starosty, który powołał się na protokoły, których radni nie otrzymali. Poprosiła, aby terminowo przysyłać protokoły, ponieważ są to ważne rzeczy i radni pewnie wtedy dowiedzieliby się o ważnych sprawach budżetowych. Przynajmniej zobaczyliby radni, że Zarząd na ten temat debatował.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że nawiązując od pytania radnego Bogdana, chciałby uzupełnić tą informację o zapytanie o 3.000.000 zł przeznaczone na budowę i zakup nieruchomości. Zapytał, czy jest już przewidziana jakaś nieruchomość pod tą szkołę. Zapytał również Pana Wicestarostę w jakim stopniu Powiat jest przygotowany do przyjęcia prawie 1000 uczniów od września oraz czy z bieżącymi inwestycjami prowadzonymi w Liceum i w Kampusie, Powiat zdąży oraz w jakim stopniu Powiat może tą młodzież przyjąć. Wyjaśnił, że mówi o dodatkowych 1000 uczniów, ponieważ zorganizowane dodatkowo są 33-34 oddziały, a średnio ponad 30 osób jest w jednym oddziale.

Lech Pankiewicz poinformował, że w pewnym gronie oglądał sprawozdanie z sesji Gminy, gdzie bardzo spodobała mu się jedna rzecz, a mianowicie radni, którzy się wypowiedzieli, wstawali i mówili na stojąco. Wyjaśnił, że w powiecie też była kiedyś taka praktyka i nie wie dlaczego w tej chwili została ona zaniechana. Stwierdził, że dodaje to splendoru i dodatkowych walorów, a przede wszystkim szanują się radni nawzajem i Pana Przewodniczącego, a przy tym mówią o powiecie. Zapytał, czy można zmienić system końcówek i kiedy mogłoby to nastąpić. Następnie powiedział, że „niby starosta Adam Kociołek musi..., a zresztą on wie. Panie Przewodniczący jak Pan widzi zmartwiłem, w związku z tym apel do Pana, aby Pan Starosta Kociołek zgodnie ze swoim wcześniejszym oświadczeniem zaczął się już pakować”.

Tomasz Tomala poinformował, że na pytania radnych Pan Starosta odpowie w punkcie 15, czyli odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

4. Sprawozdanie Starosty Wielickiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Wielickiego oraz Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego za rok 2018.

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdanie zostało radnym doręczone. Poprosił, aby radni zadawali pytania.

Brak pytań radnych.

5. Informacja Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej o stanie bezpieczeństwa powiatu w zakresie ochrony przeciwpożarowej za rok 2018.

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdanie zostało do radnych przesłane. Poprosił, aby radni zadawali pytania Komendantowi Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Zuzanna Kurtyka zapytała, dlaczego z planowych szczepień na WZW typu B w ilości 16 nie zostało wykonane żadne szczepienie. Zaznaczyła, że nie są to drogie szczepienia. W sprawozdaniu jest napisane, że nie było środków finansowych na te szczepienia. Zapytała, czy wszyscy strażacy są tak jak trzeba wyszczepieni na błonicę i tężec z racji wykonywanej pracy. Wyjaśniła, że zakażenie laseczkami tężca jest stanem zagrażającym życiu dla osób.

Przemysław Pręcerek, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wieliczce poinformował, że wszyscy pracownicy Komendy są wyszczepieni na te choroby. Wyjaśnił, że Komenda stara się weryfikować szczepienia pracowników, ponieważ każdy pracownik również może dodatkowo szczepić się w cywilu. Poinformował, że wszyscy są wyszczepieni. Wyjaśnił, że odpowiadając na pierwsze pytanie, to 16 pracowników nie zostało wyszczepionych. Zaznaczył, że zaplanowane są te szczepienia w budżecie na ten rok i Ci pracownicy zostaną doszczepieni w tym roku na tą chorobę. Zwrócił uwagę, że zostało przeprowadzone badanie na przeciwciała wśród tych pracowników, którzy nie byli szczepieni. Z badań tych wyszło, że pracownicy ci posiadają odpowiedni poziom przeciwciał jeśli chodzi o tą chorobę i nie musieli być szczepieni na tą chorobę.

Łukasz Sadkiewicz zapytał jaki jest koszt tych 16 szczepień.

Przemysław Pręcerek odpowiedział, że jedna szczepionka to koszt około 50 zł plus usługa.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że koszt wykonania przeciwciał jest wyższy niż koszt zaszczepienia, a nie ma żadnych przeciwwskazań do zaszczepienia nawet jeśli ktoś posiada odpowiednio wystarczający poziom przeciwciał.

Przemysław Pręcerek odpowiedział, że w tym roku Ci pracownicy zostaną wyszczepieni.

Ewa Ptasznik poinformowała, że porównała Gminę Niepołomice i Gminę Wieliczkę. Zapytała z czego wynika, że Niepołomice mają najwięcej zdarzeń.

Przemysła Pręczek poinformował, że jeśli chodzi o ilość wyjazdów, to na pewno nakłada się na to ruch migracyjny. Jeśli spojrzeć na powiat wielicki i zagrożenia jakie występują na terenie powiatu, to głównym czynnikiem powodującym wyjazdy, to wypadki samochodowe. Przemieszczanie się ludności, strefa przemysłowa niepołomicka sprawia, że tych wypadków jest bardzo dużo. Wyjaśnił, że Puszcza Niepołomicka jest zaliczana do trzeciej kategorii zagrożenia pożarowego, więc wbrew pozorom nie ma się czego tam obawiać. Jeśli chodzi o rodzaj drzewostanu i wilgotność, to puszcza jest bezpieczna pod względem pożarowym.

6. Sprawozdanie Komendanta Powiatowej Policji w Wieliczce o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w 2018 roku.

Tomasz Tomala poinformował, że nastąpiła zmiana na stanowisku Komendanta Powiatowej Policji w Wieliczce. Dotychczas Komendantem był inspektor Piotr Banasik.

Następnie radni podziękowali Panu Piotrowi Banasikowi za pracę w Komendzie Powiatowej Policji w Wieliczce.

Piotr Banasik podziękował za 3 lata współpracy z samorządem powiatowym. Ocenia tą pracę jako modelową i życzy każdemu komendantowi powiatowemu, aby tak współpraca się układała. Dzięki obecnemu Panu Staroście, Panu Wicestarście i Panu Przewodniczącemu, tak jak i Panu Staroście i Wicestarście poprzedniej kadencji. Poinformował, że miał przyjemność współpracy z jednymi oraz z drugimi i są tego owoce. Uważa, że ze strony Policji jest to bezpieczeństwo. Przez trzy lata odnotowany został wzrost wykrywalności. Ten rok został zamknięty realizacją wszystkich mierników nałożonych na wielicką Policję, z czego jest dumny, ponieważ były to prawie trzy lata ciężkiej pracy. Radni docenili potrzeby Policji i pomogli zrealizować kilka inwestycji, które w sposób szczególny wpłynęły na pracę wielickich policjantów i nie tylko, bo również petenci, którzy nie mieli gdzie parkować samochodów załatwiając sprawy w wielickiej komendzie mają już gdzie zaparkować, bo powstał nowy parking i jest więcej miejsc parkingowych. Zaznaczył, że poprawiło to pracę wielickiej jednostki. Poinformował, że nie mówi żegnam tylko do widzenia, ponieważ bywa tu często, gdyż związał się chyba bardziej niż z poprzednią jednostką, gdzie pracował 25 lat. Wyjaśnił, że był to inny charakter pracy, ponieważ tam była naczelnikiem pionu kryminalnego, później zastępcą, a w wielickiej jednostce dowodził fajnymi ludźmi, tak jak i kadra kierownicza, jak i policjanci, którymi miał przyjemność kierować są wartościowymi pracownikami. Ma nadzieję, że nowy Komendant utrzyma ten poziom, bo zostawia jednostkę jak „rozpędzony pociąg” i ma nadzieję, że ten pociąg nie zwolni i będzie cały czas nabierał prędkości. Wyjaśnił, że prędkością jest poczucie bezpieczeństwa i wykrywalność.

Nadkomisarz Mirosław Strach, komendant Powiatowej Policji w Wieliczce zagwarantował, że ten pociąg nie zwolni i będzie starał się przyspieszyć go jeszcze bardziej, aby mieszkańcom tego powiatu żyło się dobrze i bezpiecznie. Poinformował, że poprzeczka została ustawiona wysoko. Lubi, gdy poprzeczka jest wysoko i lubi jej dorównywać. Wyjaśnił, że sprawozdanie przedłożone

przez poprzednika uzupełnił o dodatkowe wizualizacyjne sprawozdanie, aby pokazać jak to wygląda. Podziękował w imieniu wszystkich policjantów za ogromne wsparcie, ponieważ to widać przez pryzmat tego parkingu, wsparcia jeśli chodzi o pojazdy służbowe oraz zaplecze. Poinformował, że każda taka cegiełka ze strony samorządów podnosi poziom pracy policjantów, a to się przedkłada na bezpieczeństwo i jakość prac policjantów. Poinformował, że dołoży wszelkich starań aby mieszkańcy czuli się w powiecie bezpiecznie.

7. Informacja o stanie sanitarnym za 2018 rok w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wieliczce.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że w sprawozdaniu w punkcie drugim jest informacja odnośnie oceny oddziaływania przedsięwzięć na środowisko z adnotacją, że w dwunastu przypadkach wydano opinię o odstępieniu od przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Zapytała z jakiego powodu podjęto taką decyzję. W sprawozdaniu znajduje się również jedna niepokojąca informacja, że w siedmiu nadzorowanych zakładach występuje oddziaływanie czynników rakotwórczych na ludzi. Przynajmniej skontrolowano cztery takie zakłady w których 94 pracowników wykonuje pracę w kontakcie z czynnikami rakotwórczymi. Zapytała, czy osoby, które pracują w takich zakładach są świadome, czy zostały poinformowane o warunkach swojej pracy i zagrożeniu rakotwórczym oraz jakie podjęto zabezpieczenia, aby tych ludzi chronić.

dr n. med. Ewa Wiercińska, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wieliczce odpowiadając na pytanie nr 2 wyjaśniła, że nie wie dokładnie, ponieważ w tym momencie nie wie jakie są to zakłady ale większość zakładów w powiecie wielickim ma bardzo dobrze rozbudowaną siatkę BHP, więc jeśli byłby informacja, że pracownicy nie są zabezpieczeni, to byłaby decyzja administracyjna i płatnicza nałożona na przedsiębiorcę. Pracodawca ma obowiązek poinformować pracowników o tym w jakich warunkach pracują. Natomiast pracownicy Sanepidu badają poziom narażenia, karty charakterystyk produktów oraz sprawdzają, czy normy są dopuszczalne, więc przy jakichkolwiek przekroczeniach jest interwencja w tym zakresie. Jeśli nie było wykonanej decyzji, to protokół kontroli był prawidłowy, więc sposób prac był prawidłowy. Zasady BHP podlegają pod Inspekcję Pracy, a Sanepid analizuje produkt z którym pracuje człowiek, czy jego życie jest narażone w związku z pracą w takich, a nie innych warunkach. Wyjaśniła, że Sanepid wykracza poza swoje kompetencje, ponieważ gdy idzie na zakład, to trudno oddzielić jedno od drugiego. Pan lub Pani od BHP oprowadza po zakładzie i przedstawia całą dokumentację, więc siłą rzeczy wchodzi Sanepid w kompetencje ale przy wydawaniu ewentualnie decyzji nie może, więc przekazuje sprawę do Inspekcji Pracy. Natomiast jeśli chodzi o nadzór zapobiegawczy, to Pani mówiła o 12 sytuacjach, gdy odstępiono. Wyjaśniła, że przyjmowana jest zasada, że jeśli nie ma przepisów, które ze strony Sanepidu są obligatoryjne do uwzględnienia lub jeśli nie ma sytuacji takich,

gdzie Powiatowa Stacja ma w zakresie sanitarno-higienicznym coś do powiedzenia, to albo pisze Stacja, że nie ma przeciwwskazań albo przyjmuje milczącą zgodę w takiej sytuacji. Poinformowała, że Stacja zawsze otrzymuje do wiadomości tego typu informację, decyzję, aby też była poinformowana co się dzieje na terenie powiatu.

Ewa Ptasznik zapytała ile w tej chwili Stacja zatrudnia pracowników oraz czy jest to wystarczająca liczba na zadania, jakie wykonuje Stacja.

Ewa Wiercińska poinformowała, że w 2014 roku wszedł budżet zadaniowy Wojewody, który tworzyła będąc wtedy jeszcze w Wojewódzkiej Stacji. Obecnie jest 2019 roku i ten budżet nie został w żaden sposób zmodyfikowany, a zadań Stacji dołożono. W tym momencie pracowników jest 24 i są to niestety stanowiska jednoosobowe, więc gdy przygotowywała się do tego spotkania sama zauważyła w sprawozdaniu trochę błędów typu literówki. Wyjaśniła, że jest to efekt okresu sprawozdawczego, trochę osób jest na zwolnieniu i budżet zadaniowy Sanepidu w I kwartale niestety w niektórych działach poległ. Poinformowała, że jest bardzo dużo skarg oraz dużo jest spraw nowych, choćby dostęp do informacji publicznej, gdzie ktoś wnioskuje o dane od 1995 roku, coraz więcej osób zasypuje Sanepid pytaniami o szczepienia, a budżet jest zamrożony w takiej samej wysokości. Poinformowała, że ciężko jest zatrudnić nowego pracownika, gdy osoby odchodzą ze względu na niską pensję.

O godz. 16.50 salę obrad opuścił Szczepan Stanek.

Ewa Ptasznik zapytała, czy płace są choć trochę wyższe.

Ewa Wiercińska stwierdziła, że Inspekcja Sanitarna była zawsze traktowana troszkę po macoszemu ale udało się podpiąć Inspekcję pod ustawę o płacach minimalnych dla pracowników medycznych w służbach. Dzięki temu z rezerwy budżetowej Sanepid otrzyma środki na podwyżki. Docelowo pracownik z wyższym wykształceniem w 2020 roku ma zarabiać teoretycznie brutto podstawę około 4.000 zł. Teraz średnio młodszy asystent zarabia 2.100 zł brutto. Nowy pracownik po studiach zarabia 1.800 zł na rękę. Wyjaśniła, że gdy zaczęła zatrudniać pracowników, to patrzy gdzie kto mieszka, ponieważ jeśli ktoś mieszka i wynajmuje w Krakowie mieszkanie, to nawet nie bierze o pod uwagę, bo nie utrzyma się. Udało się zatrudnić pracownika z Niepołomic. Wyjaśniła, że nie jest w stanie zatrudnić przy takich pensjach fachowca. Poinformowała, że ma szczęście do ludzi, że jeszcze trafiają się ludzie, którzy mają pasję i ta praca jest dla nich wartościowa, mają poczucie odpowiedzialności.

O godzinie 16.51 salę obrad opuściła Jadwiga Skoczek.

Bogusław Trzaska poinformował, że z raportu dowiedział się dopiero, że jest określenie poziom wyszczepialności. W kraju różnie się mówi, są różne opinie szczególnie wśród rodziców, że te szczepienia mogą szkodzić. Różnie to bywa z obowiązkiem szczepienia. Zapytał jak to wygląda w powiecie wielickim. Czy

jest to zauważalne, czy zdarzają się osoby, które nie chcą zaszczepić dzieci i na jakim procentowym poziomie, to może być.

Ewa Wiercińska poinformowała, że gdy zaczynała pracę w Sanepidzie wielickim, to Powiat Wielicki miał bardzo wysoką wyszczepialność w granicach 99%. Nadal poziom ten się utrzymuje w granicach 98% -99%. Natomiast Sanepid otrzymuje informację od lekarzy, że zdarzają się rodzice, którzy nie chcą szczepić dzieci. Poinformowała, że lekarze nie radzą sobie z taką sytuacją, że rodzice przychodzą i żądają np. aby lekarz zagwarantował na piśmie, że po tym szczepieniu dziecku nic się nie stanie. Poinformowała, że nie ma takiej możliwości. Lekarzowi łatwiej jest przyjąć deklarację rodzica, że się nie będzie szczepić, bo w tym momencie przygotowuje listę opornych rodziców i wysyła ją do Sanepidu, a Sanepid ma obowiązek podjąć postępowanie. Problem polega na tym, że Sanepid musi mieć namiary na dwójkę rodziców. Jeśli nie ma namiarów na ojca lub matkę, to Sanepid nie jest w stanie wszcząć postępowania ze względu na prawa rodzicielskie. Jeśli ojciec wyjedzie za granice, to jest problem ze ściganiem. Rodzice wstrzymują również cały proces wymianą pism. Zadają pytania o szczepionki, na czym są hodowane itd. Druga sprawa jest w Ministerstwie Zdrowia. Poinformowała, że gdy pracowała w Wojewódzkiej Stacji, to przez Wojewódzką Stację przechodziły postanowienia powiatowych inspektorów o egzekucji. Wojewoda nadawał grzywnę, a rodzice odwoływali się do Ministerstwa Zdrowia. W trakcie 3-letniej pracy w Wojewódzkiej Stacji wysłanych zostało kilkanaście odwołań i tylko w jednej sprawie Ministerstwo przesłało odpowiedź. Stwierdziła, że Ministerstwo nie do końca radzi sobie z tym, jak w takiej sytuacji postąpić. Wyjaśniła, że również, to co się dzieje w sądach. Cała rzesza prawników zaczęła się tym tematem interesować. Poinformowała, że urzędnicy Sanepidu mają poczucie niepokoju, że nie mają wsparcia z góry i będą tłumaczyć się w sądzie w tej sprawie. Wyjaśniła, że w powiecie wielickim problem ten nie jest namacalny, natomiast w powiecie krakowskim bardzo. Stwierdziła, że problem ten będzie coraz większy. Wyjaśniła, że ma sytuację, że do Sanepidu przychodzi zrozpaczony ojciec, który nie wie jak walczyć z byłą żoną z którą ma dziecko. Kobieta ta powiedziała, że swoją dwójkę dzieci szczepić nie będzie, a mężczyzna ten nie wie co zrobić, aby żona zaszczepiła dzieci. Sanepid nie może w tym momencie wiele zrobić, ponieważ zostaje jedynie Sąd Rodzinny, aby udowodnić, że matka naraża swoje dzieci. Zaznaczyła, że nie będzie to nagminne ale takie jednostkowe sytuacje się już zdarzają na terenie powiatu.

8. Uchwała nr VI/41/2019 w sprawie określenia zadań Powiatu Wielickiego z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w roku 2019.

Projekt uchwały zreferowała Ryszarda Zakrzewska-Zachwieja, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce. Wyjaśniał, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych według algorytmu przeznaczył dla Powiatu Wielickiego środki finansowe do dyspozycji na bieżący rok. Środki te zostały podzielone na poszczególne zadania. Kwoty przedstawione w projekcie uchwały wynikają z dotychczasowego doświadczenia tzn. z ilości